

Drugi singlowy tytuł Huberta Hurkacza w ATP Tour!

admin · 14 stycznia, 2021



Hubert Hurkacz zdobył swój drugi tytuł w cyklu ATP Tour, wygrywając w środę turniej na twardych kortach w Delray Beach (z pulą nagród 418 195 dol.). Pierwszy wywalczył w sierpniu 2019 roku, również w USA, na „betonie” w Winston-Salem.

Tekst: Tomasz Dobiecki

W finale Hubert, rozstawiony z numerem czwartym, pokonał pewnie Amerykanina Sebastiana Korde 6:3, 6:3, w ciągu godziny i 12 minut. Polski tenisista nie stracił w całej imprezie nawet seta, w czterech rozegranych meczach (w pierwszej rundzie miał „wolny los”).

– Nie spodziewałem się, że tak dobrze rozpocznę sezon. Chociaż byłem bardzo dobrze przygotowany do tego startu i tuż przed nim poprawiłem kilka ważnych elementów w swojej grze, pracując intensywnie z trenerem Craigiem Boyntonem. Cieszę się bardzo z tego zwycięstwa i z udanego powrotu do rywalizacji w Tourze. Tym bardziej, że zagrałem tu kilka bardzo dobrych meczów. Jestem zadowolony ze swojej formy, chociaż na pewno przed Australian Open czeka mnie jeszcze dużo pracy i treningów już tam na miejscu – powiedział po zwycięstwie

W Delray Beach Hubert zarobił 30 814 dolarów. Zdobył też 250 punktów do rankingu ATP Tour, co da mu awans z 35. na 29. pozycję (najwyżej dotychczas był notowany na 28.miejsu).

– Na ten sezon nie stawiamy sobie z moim Craigiem celów rankingowych. Celem jest poprawianie mojej gry.

Wiadomo, że chciałbym w każdym turnieju dochodzić jak najdalej i wygrywać, ale najważniejsze jest to żebym jak najlepiej grał w tenisa. Jeśli wszystko będzie ok, to wyniki w turniejach przyjdą. Na pewno igrzyska będą szczególnym startem dla mnie, bo reprezentowanie Polski na olimpiadzie to wielka sprawa i moim marzeniem jest zdobycie medalu – powiedział Hurkacz.

W sierpniu w Tokio Hubert odnotuje olimpijski debiut. Oprócz startu w singlu, planuje tam też występ w deblu razem z Łukaszem Kubotem, dwukrotnym triumfátorem imprez wielkoszlemowych w grze podwójnej (Australian Open 2015 i Wimbledon 2017) i ćwierćfinalistą Wimbledonu w singlu (2013).

– Po Delray Beach czeka mnie od razu przelot do Australii, kwarantanna i treningi na miejscu, a na początku lutego start w Melbourne w turnieju ATP poprzedzającym Australian Open, no i sam występ w Wielkim Szlemie. Tak wygląda plan na najbliższe tygodnie, a co dalej, na razie jeszcze nie ustalaliśmy dokładnie. Na pewno nie będzie to łatwy rok. Przez koronawirusa trudno jest precyzyjnie zaplanować starty z dużym wyprzedzeniem, bo wszystko ciągle się zmienia. Ale na pewno z Łukaszem będziemy chcieli w miarę możliwości potrenować, a może też zagrać jakieś turnieje razem przed igrzyskami, jeśli to będzie możliwe – dodał Hubert.

Obowiązkowa dwutygodniowa kwarantanna w Melbourne będzie dość dużym wyzwaniem dla wszystkich uczestników Australian Open. Większość czasu będą spędzać w hotelach. Wszelkie naruszenia regulaminu będą surowo karane grzywnami, a poważniejsze nawet deportacją.

– Myślę, że nie będzie tak źle (śmiej) Już jesteśmy przyzwyczajeni do obostrzeń. Wiadomo, że nie jest to normalny rytm turniejów, treningów i wypoczynku, ale trzeba umieć się adaptować. Przede wszystkim w trakcie dwutygodniowej kwarantanny będziemy mogli przebywać po pięć godzin dziennie poza hotelem, wliczając dojazdy. Czyli mniej więcej dwie godziny na korcie i półtorej na treningu ogólnorozwojowym. Pozostały czas będziemy musieli spędzać w pokojach. Dopiero w trakcie turnieju nie będziemy już przebywać w takiej ścisłej izolacji – powiedział Hurkacz.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

YONEX



Form Follows *Fun*

Introducing the all new **MUSE**



KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)



Pod koniec listopada Hurkacz, razem z Kacprem Żukiem i Wojciechem Markiem (obaj LOTOS PZT Team), solidnie pracował nad kondycją i przygotowywał się do nowego sezonu w polskich Tatrach.

– To był bardzo fajny czas, który spędziłem z Kacprem i Wojtkiem na intensywnych treningach bez rakiet. Było sporo ćwiczeń na siłowni, biegania po górach i wiele innych zajęć wzmacniających, a nawet wspinaczka na Kasprowy Wierch. Myślę, że ten czas przygotowawczy w Tatrach zapoczątkuje na początku sezonu, bo naprawdę mocno się przygotowywałem do niego. Ostatnie szlify jeszcze zbierałem na Florydzie i tam czekałem na start sezonu – wspomina Hubert.

Najlepszy obecnie polski tenisista od dawna pracuje z amerykańskim trenerem Craigiem Boyntonem w Saddlebrook. Tam zastała go pierwsza fala pandemii, więc spędził na wiosnę kilka miesięcy, zanim w lipcu

pojawił się w kraju i wystartował w 94. Narodowych Mistrzostwach Polski w Bytomiu.

– To był dość dziwny rok, zresztą chyba dla wszystkich. Ale tenisowo, na pewno miałem fantastyczne otwarcie, bo w styczniu wygrałem kilka spotkań z bardzo dobrymi rywalami. Szczególnie ważne było dla mnie zwycięstwo nad Dominikiem Thiemem, który potem był w wielkoszlemowym finale w Australian Open. Potem szło trudniej, bo przegrałem kilka bardzo wyrównanych meczów, w których decydowały dosłownie jedna czy dwie piłki. Czasem brakło mi trochę szczęścia, może też determinacji w decydujących momentach. Dlatego podczas wiosennego pobytu w USA dużo z Craigiem pracowaliśmy nad stroną mentalną i wierzę, że to zaprocentuje teraz – uważa Hurkacz.

Na jesieni Hubert odnotował najlepszy deblowy wynik w dotychczasowej karierze – zwyciężając w imprezie ATP Masters 1000 w paryskiej hali Bercy, razem z Felixem Auger-Aliassime. Właśnie z Kanadyjczykiem ma wystąpić w Australian Open.

Fot. Facebook Hubert Hurkacz



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/drugi-singlowy-tytul-huberta-hurkacza-w-atp-tour/>